

## AFERA W CBA? WYPROWADZONE MILIONY I ODWOŁANIE DWÓCH DYREKTORÓW

Pracownica CBA miała sukcesywnie wyprowadzać pieniądze z tej instytucji - podała w piątek Onet. Z nieoficjalnych informacji portalu wynika, że mogła okraść CBA na blisko 5 mln zł. Kobieta została już zatrzymana i aresztowana, ale zdaniem Onetu doprowadziło to do odwołania dwóch dyrektorów. CBA nie potwierdziło tych informacji.

W czwartek TVN24 podała, że szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego Ernest Bejda nagle odwołał i wysłał na emerytury dwóch kluczowych dyrektorów - szefa pionu finansów i szefa pionu bezpieczeństwa wewnętrznego. Zrobił to na miesiąc przed końcem swojej kadencji. Obaj dyrektorzy byli zaufanymi ludźmi Bejdy, a także Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. Jak powiedział portalowi TVN24 były szef CBA Paweł Wojtunik, jednoczesna dymisja kluczowych dyrektorów sugeruje, że mogło dojść do poważnych nieprawidłowości w gospodarowaniu budżetem.

Zdaniem Onetu, odwołanie dwóch dyrektorów to efekt wykrycia, że jedna z pracownic CBA wyprowadzała pieniądze z funduszu operacyjnego Biura. W sumie mogło to być nawet blisko pięć mln zł. "Kiedy wyszło to na jaw, posypały się głowy. Dyrektor pionu finansów będzie prawdopodobnie odpowiadać za niedopełnienie obowiązków, a dyrektor biura wewnętrznego za to, że nie miał nad tym kontroli, do czego przecież został powołany" - powiedział informator Onetu.

W odpowiedzi na zapytanie PAP, CBA przesłało komunikat. "Centralne Biuro Antykorupcyjne nie informuje o decyzjach kadrowych, podejmowanych wobec funkcjonariuszy i pracowników Biura. Nie jest prawdą, jakoby Centralne Biuro Antykorupcyjne utraciło jakiegokolwiek środki finansowe" - napisał Temistokles Brodowski.

*W nawiązaniu do doniesień medialnych Centralne Biuro Antykorupcyjne oświadcza, że : nie informuje o decyzjach kadrowych, podejmowanych wobec funkcjonariuszy i pracowników Biura. Nie jest prawdą, jakoby Centralne Biuro Antykorupcyjne utraciło jakiegokolwiek środki finansowe.*

*Temistokles Brodowski, CBA*

Onet podała, że dyrektorzy stracili posady w tygodniu, w którym parlamentarna komisja służb specjalnych debatowała nad budżetem dla CBA. Zastanawia się też, czy "afery pograży Ernesta Bejdę i nie zostanie on powołany na kolejną kadencję".